KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Grudnia. — Rok 1844. Sobota. № 341. Jutro, Śty Zenon. Dziś, dzień najkrótszy.

Ogłoszono Postanowienie N. PANA wydane 27go z. m. tej treści: PP. Jakób *Redel* Jenerał brygady, Stanisł: *Kindler* Maior, i Igna: *Prądzyński* Podpułkownik, b. Wojsk Polskich, maią nadane dziedziczne Szlachectwo Królestwa Polskiego. (Całe to postanowienie znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Dnia 11go Paźdz: mianowany kawalerem Orderu Ś. *Stanisława* 3 kl., Adjunkt Woienno-Policyjnego oddziału Kaliskiego Rządu Gubernjalnego, Izydor *Dąbrowski*, na poświadczenie NAMIESTNIKA Król: Pols: o iego gorliwości i przykładnej działalności przy wypełnieniu, nad właściwy swój obowiązek, rozmaitych poleceń Zwierzchności, wymagaiących szczególnej roztropności i osobistego narażenia.

Wczoraj odbyło się w Kościele *Karmelitów* na Lesznie, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teofili *Maleszewskiej*, w d. 24 z. m. zmarłej, po spoczywaiącym w BOGU Maleszewskim Sekretarzu Jener: Rządu Gub: Mazo:, Wdowy. Kto ią znał, nie przepomniał o dniu do tego oznaczonym, zeszli się prawdziwi Przyiaciele, a wzniosłszy modły za duszę iej do NAJWYŻSZEGO, każdy wystawiał dzieciom swym, iak drogie i nieśmiertelne być powinno wspomnienie, cnotliwego życia człowieka. Przewielebny X. *Bogdan*, znany nam Kaznodzieia, zjechał z *Wiskitek* i celebrował. *P.*

— Książka do *Nabożeństwa dla Dam*, ozdobnie litografowana z rycinami, o której była wzmianka w Nrze 319 Kurjera Warsz:, opuściła iuż prassę, i nabyć ią można w Księgarniach: Senewalda, Leona Gliksberga, Spiess et Comp: Węckiego, oraz u Wydawcy Fr: Schuster pod Nr 427, po zł. 6 na najlepszym welinowym rysunkowym papierze, zaś na średnim po zł. 4. Ponieważ zaś dotąd w Warszawie żadna podobna Książka nie wyszła, przeto Wydawca pochlebia sobie usłużenia nią Szan: Publicz:, zwłaszcza iż takowa najstosowniej na kolendę posłużyć może.

— Jedna z *Opiekunek* wydziału Sierot i ubogich dzieci, równie iak lat poprzednich, ustroiła *lalki*, które na korzyść tegoż wydziału w sklepie ubogich sprzedawać się będą. Różne dobroczynne osoby niosły pomóc tej Opiekunce, częścią dostarczaiąc materjałów, częścią dzieląc iej prace. Panny Tatarkiewcz maiące skład swój naprzeciw XX. Reformatów, ofiarowały 12ście nieubranych lalek. Już ten zbiór w sklepie ubogich oglądać można i nabywać, iako nagrodę dla grzecznych małych Panienek. Jest tam i *amazonka na koniu* i bogato przystroiona wróżka, i Dama z czasów Ludwika XIV, Kuiawianka i Szlązaczka z okolic Salcbrun, i mnóstwo nowych kostiumów, a cena nader umiarkowana. Spodziewać się wypada, iż ten towar z którego dochód na tak szlachetny cel przeznaczony, będzie miał odbyt, bo i dziecię przy otrzymanym upominku przypomni sobie smutny stan sieroty, a łza litości iako najkosztowniejsza perełka zabłyśnie na iego licu. Jedna z Dam która od dziecinnego wieku z szczególniejszą wytrwałością niesie ofiary tym instytucjom, pomnożyła znacznie powyższy zbiór pracą podług własnego pomysłu wykonaną.

— Książka p. t: *Krótki Zbiór wiadomości dla kończących nauki początkowe*, przeznaczona na nagrody dla Uczniów Szkół Powiat:, Element:, oraz Instytutów Prywat:; oprawna w tekturę kolorową, z napisem na okładce złoconemi literami: KOLENDA dla (miejsce na wpisanie Imienia) 1844 r., znajduie się w Księgarniach Warszawskich po zł. 5.

— Nieść ulgę bliźnim w cierpieniu, uratować komu zdrowie, *przywrócić wzrok*, nie iestże to najszlachetniejszym czynem? Będąc dotkniętą chorobą gwałtownego zapalenia oczu z zagrożeniem całkowitej utraty wzroku, udałam się do W. Okulisty *Angla*, który swoią nauką i prawdziwem bezinteresownem poświęceniem się, w przeciągu kilku dni potrafił wrócić mi wzrok, którego iuż sądziłam się być pozbawioną. Takie poświęcenie się dla niesienia ulgi cierpiącym, przeięło mię najgłębszą wdzięcznością połączoną z prawdziwem uwielbieniem, której nie będąc zdolną ukryć, ośmielam się publicznie złożyć Ci Czcigodny Mężu najpokorniejsze podziękowanie; racz przyiąć te kilka wyrazów pochodzących z prawdziwego szacunku i niewygasłej wdzięczności. Antonina *Michałowska*, Obywatelka. —

Księgarnia Szkół Publ: J. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej w domu W. Zejdlera Nr 482 na 1em piątrze, ma honor przypomnieć Szano: Rodzicom, chcącym obdarzyć Dzieci na nadchodzące święta iakiem użytecznem dziełem, iż posiada w swym składzie iedno z najlepszych w tym rodzaiu, ułożone przez sławnego Pisarza polsk: ś. p. K. *Brodzińskiego* p. t. *Dzieie Starego i Nowego Testamentu.* Exemplarzy tego dzieła dostać można w rozmaitej cenie, albowiem sprzedaie się: *a*) Text Polski w 2ch tomach z 120 rycinami; *b*) Takiż exemplarz z 120 rycinami i z przydaniem ieszcze textu francu: (iako wzór wybornego tłumaczenia); *c*) Exemplarze textu polsk: bez rycin. Osoby na prowincji, mogą wypisać exemplarze za pośrednictwem Urzędów i Stacji Poczt:, gdzie ceny są takież iak w Warsz:. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera Bezimiennie zł. 5 na drzewo dla ubogich. Jako nagroda za znalezione papiery i oddane do Składu fabryki nowotnego srebra *Hennigera* et Comp: złożono dla Starców w Górze Kalwarji zł. 4. Z *Puław* od Siostr: E. i L przysłane, a w Warszawie od Braci tychże W. i M. dołożone, razem zł. 5, złożono dla Matki 4ga Bliźniąt na kolendę. — Dziełko: *Karola Bosko*, *Zabawny Sztukmistrz* kartowy czyli iasny wykład 114 po większej części nieznanych ieszcze, a bardzo łatwych i nader ciekawych sztuk w karty, treścią swoią zupełnie odpowiada tytułowi, a przy teraźniejszych *długich wieczorach*, tak małemu gronu iak licznemu towarzystwu nastręcza nie iedną sposobność zajmowania obecnych; iest do nabycia we wszystkich główniejszych Księgarniach Warsza: i na prowincji, po cenie zł. 3 gr. 10. — Przez kilka dni nie widać było na *Warszawie* nic, prócz niedźwiedzi, szopów, lisów, baranów, popieliè, tumaków, i t. p. Na kogo było spojrzeć, na mężczyznę czy kobietę, najprzód uderzało futro w czasie 12 stopni mrozu, a potem dopiero, wyglądaiące z pośród takowego dobrze obtulone twarze lub twarzyczki. Futra zatem grały główne role. Za zwolnieniem mrozu wróciły znowu płaszczyki i paltoty. Mówiąc o paltotach nie od rzeczy będzie donieść, że ieden z Krawców w *Paryżu*, wyrabia paltoty do podwójnego użytku. Paltot taki przewraca się iak pończocha; z iednej strony iest czarny albo ciemnego koloru, z drugiej, popielaty albo iasnej barwy. Jest to wygoda, bo za *iedne* pieniądze można mieć *dwie* suknie ale ztąd mogą być nadużycia. Dorożkarz np. przez dzień cały wozi Jegomości, który rozpiera się w dorożce w paletocie *czarnym*. Z rana iest tu, popołudniu tam, a gdy się zmierzchnie, każe zaiechać do iakiego domu i czekać biednemu dorożkarzowi. Dorożkarz czeka. Tymczasem Jegomość (przypuściwszy że iest mniej poczciwego sumienia), przewraca na wschodach swój paltot, wypada z sieni, mija dorożkarza który go niepoznaie, i wychodzi *biało*, z interesu który w istocie dosyć *czarno*, tak iak ów paltot *czarny*, którego dorożkarz nie przestaie na próżno oczekiwać, wygląda. — Podaie się do wiadomości publicznej, iż Drukarnia Sukcesorów *Ragoczych* przy ulicy Danielewiczowskiej N° 617, a teraz Stanisława *Nowakowskiego*, zaopatrzoną została w czcionki rossyjskie, polskie, niemiec:, angiels:, gotyckie, ronda (francuz:), tak tytułowe ozdobne iako i textowe. Przyjmuie wszelkie obstalunki, iako to: na Dzieła, Kwitarjusze, Blankiety, wypracowania tabelaryczne w ięzykach rossyjs:, polskim i t. p., które z dokładnością wykończane będą. W tejże Drukarni wyszło dzieło w 3ch tomach p. t: *Dawid Mścisławicz Kniaź na Łucku*, Powieść Wołyńska z XIIIgo wieku przez M. Ż. Cena zł. 8. Nabyć go można w Księgarniach Warsz:, oraz w tejże Drukarni. — Mamy nową *Wystawę* w Warszawie; a chociaż przedstawia rozliczne przedmioty, iednak wszystkie są z iednego materjału, to iest z *słodyczy*. Kto chce przez kilka chwil nasycić wzrok przyiemnym widokiem, niech odwiedzi Cukiernię *Lursa* przy Teatrach; najprzód ujrzy ową sławną *Bramę Brandeburgską*, ów pomnik *Fryderyka Wielkiego;* może podobnego słodkiego olbrzyma dotąd nie widziano w Warszawie, albowiem ten Cukierek iest półtora łokcia wysoki a waży 200 funtów; tym zaś powinien być przyiemniejszym, że niesprowadzony z stron odległych, ale w tejże warszawskiej cukierni zrobiony. Chwalone są oraz powszechnie Wazony z *Kupidynami*. Można tamże wybrać na podarunki kolendowe paryzkie wszelkiej rozmaitości Karmelki i Cukierki w ślicznych paczkach, skrzyneczkach, kapturkach i t. p.; skuteczne dla zdrowia bardzo są polecane *pastelki* zwane *Wiszy*, i cukierki zwane iabłeczne. Kto

życzy miłej Damie ofiarować dar kolendowy, rekomenduiemy tualetki; do przedmiotów zwykłych tualetom, potrzebni są Ślusarze, Tokarze, Haftarki, Szlifierze, Grzebieniarze etc., a tu tych wszystkich zastąpi tylko ieden iakby Kunsztmistrz, a tym iest Cukiernik. Prócz wymienionych słodyczy, są piękne torty, mazurki, marcepany, etc. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 83 (zł. 98 gr. 26) do r. s. 14 k. 85 (zł. 99; wartość kuponu kop: $29^{2}/_{3}$. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Marji Mulatce*, JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński*; po *Piątrze wyżej*, Tenże i JP. *Szymanowski*.

Anglja. — 10go b. m. odbył się pogrzeb zgasłej Xżniczki *Zoffi Matyldy*. Zwłoki przywieziono w uroczystej procesji do *Paddington*; ztąd kondukt koleią żelazną przy blasku pochodni udał się do *Slouph*, a następnie z eskortą iazdy do *Windsoru*, a o 8mej wieczorem przybył do Kaplicy Śgo Jerzego. Xżę *Albert* i pierwsi urzędnicy Dworu, znajdowali się przy pochowaniu zwłok. — Xżę *Waldemar Pruski* 1go Listopada przybył do *Aden*, i po obejrzeniu osobliwości tej angielskiej osady, odpłynął parostatkiem do *Indji* wschodnich. — Zima wczas bardzo zawitała do Anglji, a wędrówki znacznej liczby ptaków północnych ku południowi, zdaią się zapowiadać bardzo ostre mrozy. — Układy z Wice-Hrabią *Abrantes* względem wznowienia traktatu handlowego między *Brazylją* a *Anglją*, spełzły bezskutecznie.

Francja. — Ogłoszono rozmaite przemiany Jenerałów w dywizjach. — P. Ferdynand *Barrot* ma odpłynąć do *Buenos Ayres* iako Pełnomocnik nadzwyczajny, aby tamże popierać zażalenia poddanych francuzkich. — Rada Stanu w obec Ministra handlu, w tych dniach rozbierała kwestję względem mianowania biegłych dla fabryk. — Naczelnicy arabscy 4go b. m. przybyli do *Sztrasburga*, zkąd za obejrzeniem osobliwości miasta, mieli udać się do *Paryża*; na ich cześć odbyto paradę wojska. — Kapitan *Rousseau* (Russo) Dowódzca statku *Marji*, pisze o swoiej podróży do *Nukahiwy*: „Wstęp do portu *Anny Marji* iest wspaniały, przystań szeroka i głęboka, mogąca bezpiecznie zamieścić znaczną liczbę statków. Widok tego miejsca iest zachwycaiący, wyspa iednak mało uprawioną, iest to miejsce załogi. Wyspy *Marquesas* szczupłe przynoszą dochody, a mieszkańcy ieszcze są w *najdzikszym* stanie natury. Ciągle między sobą toczą wojny, aby iak najwięcej zebrać ieńców i później ich zjeść, gdyż bardzo są chciwemi na mięso ludzkie. Stan małżeński wcale u nich nie istnieie. Chociaż 3ch Misjonarzy iuż od 10ciu lat mieszka między temi dzikiemi, iednakże nie zdołali ieszcze powziąść wyobrażenia o ich wierze, obyczaiach i ięzyku. — P. Paweł *Perrier* (Perje), Syn byłego Ministra Kazimierza *Perje*, zawiesił swoie wypłaty. — 8go b. m. w czasie pożaru wybuchłego przy ulicy *Kadet* w *Paryżu* zapadł się mur, przyczem kilku Saperów zostało zgruchotanych, a kilku Gwardzistów municypalnych ciężko ranionych.

Hiszpanja. — Podług nowego prawa, Reiencja przeszłaby teraz na Infanta Don *Franciszka*, a nigdy więcej na Królowę *Krystynę*, która iak wiadomo, wyszła iuż z stanu wdowiego. — Na posiedzeniu Kortezów 5go b. m., Minister Skarbu przedstawił wniosek o uposażenie Duchowieństwa i Kościołów, na który to cel maią przeznaczyć 159 miljonów realów.

Niemcy. — 14go b. m. skutkiem wyroków Sądu Kryminaln: i Apelacyjnego, stracono ścięciem głowy w *Spandau*, Ludwika *Czech*, byłego Burmistrza w *Storkowie*, który 26go Lipca r. b. przedsięwziął zamach morderczy przeciw Królowi *Pruskiemu*. — 8go b. m. wieczorem przybyli do *Elbląga* trzej Pisarze bogatego Kupca z zagranicy, z znaczną summą pieniędzy. O 11tej wieczorem gdy iuż wszyscy udali się na spoczynek, wychodzi ieden z Pisarzy do Furmana i każe mu założyć konie do powozu, w którym znajdowały się starannie zapakowane pieniądze, pod pozorem, iż ma pilny interes względem drzewa znajduiącego się za miastem. Nazaiutrz gdy dwaj iego towarzysze obudzili się, z żalem usłyszeli, że ów Pisarz uciekł z summą 36,000 zł. — Pogłoska o śmierci Bankiera Salomona *Heine*, okazuie się bezzasadną.

Rozmaitości. — Tancerka Fanny *Elsler* uda się do *Irlandji*. — *Thalberg* komponuie operę pod tyt: „Ruina Zamku," do której *Rellstab* treść napisał; pierwszy raz będzie przedstawioną w *Berlinie*. — Syn sławnego Kompozytora Wal-

ców *Straussa*, grywa teraz w *Wiedniu* z równem powodzeniem iak iego Ojciec. — Głoszą, iż sławny Szybkobiegacz Ernst *Mense*, stara się o miejsce Laufra przy iednej z kolei żelaznych, aby wyprzedzać lokomotywy i na stacjach wczas dać znać ich zbliżanie się. — W Cyrku Olimpijskim w *Paryżu*, nadzwyczajne powodzenie ma teraz sztuka pod tyt: *Postronek Wisielca*. Przepych przedstawionych w niej dekoracji, maszynerji, kostjumów, tańców i t. d., kosztował 100,000 franków. — Nowa traiedja *Ponsarda*, ma tytuł „Irena czyli Frankowie w *Stambule*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adelson Konsul Cessar:-Rossyjs: z Królewca; Ożarowska Melanja Hr: z Krakowa; Wojna Felix X. Kanonik z Samogeszczy; Serno-Sołowieiewicz Ale: Nacz: Poczty z Krakowa; Cieszkowski Paweł Dz: z Stawisk; Rudnicki Ant: Dz: z Zgorzałowa; Gołębiowski Fel: Dz: z Buczyna.

DONIESIENIA.

Złożono w Sklepie Ubogich do sprzedania za mierną cenę, SERWIS do Herbaty i razem do Kawy, z Porcelany Saskiej staroświeckiej.

Henryetta Pawłowicz pierwszego ślubu de Bachman, zawiadamia, iż gdy Syn iej z pierwszego Małżeństwa Karol de Bachman za dojściem do pełnoletności resztę schedy swej pozostałej po zmarłym Ojcu, na d. 1 (13) Lutego 1844 r., w zupełności iuż odebrał, przeto wszelkie czynności maiątkowe tegoż Syna, od daty powyższej iedynie iego fundusze ciążyć będą, uwalniaiąc podaiącą od wszelkiej odpowiedzialności. (G. Rz:).

Potrzebny iest POKÓJ dla Kawalerów, z osobnym wchodem, niezbyt daleko od placu Krasińskich; życzący wynaiąć takowy, złoży swój adres w domu Nr 262 przy ulicy Freta, na 1m piątrze, pierwsze drzwi ze wschodów.

Powodowana nadsyłanemi z prowincji zapytaniami, mam sobie za obowiązek zawiadomić Szanowne Panie, które pracownię moią dotąd łaskawemi względami zaszczycać raczyły, iż iak dawniej tak i obecnie utrzymuię MAGAZYN MÓD i Stroiów Damskich, nie przy ulicy Miodowej w domu W. Lessel, iak wiele osób mylnie zainformowanemi zostały, lecz przy ulicy Senatorskiej w domu W. Młokosiewicza pod Nr 468 i 9, naprzeciw Kościoła OO. Reformatów.— Eleonora z Otockich *Dobrska*.

W każdej robocie wyuczony STYCHARZ, życzy sobie mieć zatrudnienie w domu lub z domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1525, w podwórzu na lewo, na 1m piątrze.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR W, Jutro, 2 raz *Joanna Neapolitańska*. (Dziś dla słabości, zamiast *Faworyty*, *Jezioro Wieszczek*).

TEATR ROZMAITO:, Jutro, 13ty raz *Podróż na koniec świata*. 19ty raz *Wieśniak i Aktorka*. 8my raz *Po-maskaradzie*.

Jutro w Salonie Pana *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, ORKIESTRA z 30tu osób złożona, grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Kra:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Nowo-Senatorskiej, między hotelem Rzymskim a Litewskim, na dole, w podworzu, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańsk: w domu Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w pałacu Paca, przy uli: Miodowej na dole od frontu, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trebackiej obok domu W. Steinkellera, Familja *Rudzińskich* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Łaszczyńskiej, wprost Sądu Appelacyjnego, P. *Chojnacki* z Kompanją grać będzie

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krako:-Przedm: w domu Dra Malcza, Familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krak:-Pzedm:, wprost ul: Tręba:, na 1 piątrze, Familja *Kreitl* grać będzie.

Jutro w Lokalu w Ogrodzie Wiejskim przy uli: Mokotowskiej, JP. *Wilhelm* z Kompanją grać będzie od godziny 2giej. Przytem dostać można rożnych Trunków i Przekąsek.

Jutro na Pradze w domu P. Kosińskiego w Lokalach nowo wyrestaurowanych Ogrodu Nadwiślańskiego, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą od godziny 3ej z południa. Wieczorem w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej.

Jutro, i w nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, w *Kaskadzie* za Rogatkami Marymonts:, dla uprzyiemnienia Szano: Gościom chwil wolnych, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro u *Czecha* przy ul: Krak:-Przedm:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Kiełbasa z rożna i parowe, Comber Sarni, Zaiąc, Jeleń, Kaczka i Gęś dzika, Polędwica i Pieczeń wołowa z rożna, Zrazy polskie i Nelsońs:, Befsztyk, Rozbratel i Sznycel po wiedeńsku.

Jutro w Restauracji *Badlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Pasztet ze zwierzyny, Zrazy a la Nelson z pieczar:, Zaiąc, Kapłon pieczony, Kwiczoły, Comber a la sarna, Polędwica z serdelami, Bigos, Kotlety cielęce, i inne Potrawy.

Jutro u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczeń wołowa z rożna, barania i cielęca, Kotlety cielęce bite i siekane, Befsztyk z serdelami. Obiad za zł. 1.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Śniadanie: Flaki, Pekeflejsz, Pieczeń huzarska i cielęca z kawiorem, Polędwica, Indyk, Kapłon, Zaiąc, Kwiczoły, Potrawa z mostków i pulard, Zupy i Ryby.